

Sygn. akt IV Ka 323/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak (spr.)

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

del. SR Anna Hanus-Klara

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 roku

sprawy **S. W.**

oskarżonego z art.177§2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 21 lutego 2014 roku sygn. akt II K 555/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 i 2 kpk oraz art. 9 i 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami):

- 1) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając skargi apelacyjne Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne;**
- 2) kosztami procesu w części dotyczącej skargi apelacyjnej Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim obciąża Skarb Państwa;
- 3) zasądza od oskarżyciela posiłkowego A. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 10,00 (dziesięć) złotych.

Sygn. akt. IV Ka 323/14

UZASADNIENIE

S. W.został oskarżony o to, że 10 lutego 2012r. ok. godz. 14.00 w m. S.gm. R.woj. (...)na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej (...) z drogą powiatową (...)przyczynił się do zaistnienia wypadku w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym m-ki S.o nr rej. (...)wraz z naczepą m-ki H.o nr rej. (...)z ładunkiem drzewa, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez znaczne przekroczenie - o ok.25 km/h - prędkości administracyjnej dopuszczalnej w terenie zabudowanym, przez co nie miał możliwości uniknięcia zderzenia i zatrzymania zespołu pojazdów przed torem ruchu samochodu osobowego P. (...)nr rej. (...)którego kierowca L. Z.nie ustąpił pierwszeństwa podczas wjeżdżania z drogi podporządkowanej w wyniku czego L. Z.doznał rozległych wielonarządowych obrażeń

wewnętrznych z rozerwaniem aorty piersiowej z krwotokiem do jam opłucnowych skutkujących jego zgonem na miejscu wypadku

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 roku w sprawie II K 555/12:

1. oskarżonego S. W. uniewinnił od zarzucanego mu czynu;
2. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa

Apelację od powyższego wyroku w całości na niekorzyść oskarżonego wnieśli Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Maz. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. Z..

Apelacja Prokuratora wywiedziona z treści art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyrywkowej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego ,a w szczególności uwzględnieniu przy wyrokowaniu jedynie opinii Zakładu (...)Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof.dra Jana Sehna i to tylko tych fragmentów opinii które świadczył) na korzyść oskarżonego oraz przyjęciu za wiarygodną wersję II opinii w/g której oskarżony S. W.nie przyczynił się do wypadku, a tym samym pominięcie pozostałej części w/w opinii , co w konsekwencji spowodowało wydanie wyroku uniewinniającego , podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów, w tym zeznań świadków Z. Ś.i E. R.oraz wyjaśnień oskarżonego S. W.prowadzi do wniosków odmiennych.

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w szczególności w zakresie całkowitego pominięcia opinii biegłego Sądu Okręgowego w Toruniu z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. D.opiniującego w sprawie -bez podania tego przyczyny, podczas gdy prawidłowa analiza obu ekspertyz wskazuje na ich wzajemna zgodność w zakresie przyczynienia się oskarżonego (...)do zaistnienia wypadku .

W konkluzji skarżący wnosil o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wywiedziona z treści art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 167 kpk, art. 366§1 kpk, art. 410 kpk, art. 424 kpk poprzez nie ustosunkowanie się Sądu meriti do twierdzeń wynikających z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych, z której to wynikało, iż do zderzenia pojazdów nie doszłoby, gdyby oskarżony podjął manewr hamowania na prawej połowie jezdni i nie wykazanie, czy wybór podjętego przez oskarżonego manewru obronnego w postaci skrętu w lewo był uzasadniony i trafny i nieuwzględnienie w procesie wyrokowania faktu, iż oskarżony był kierowcą z kilkunastoletnim stażem i powinien z tego względu przewidywać konsekwencje podjętych manewrów obronnych i wobec którego, z tego właśnie powodu należy wymagać od niego większej staranności w podejmowaniu tych manewrów, aniżeli od innych uczestników ruchu, a także nie ustalenie rzeczywistej masy zespołu pojazdów kierowanego przez S. W. i nie ustalenie, czy ewentualne przekroczenie dopuszczalnej masy całkowitej miało wpływ na przebieg wypadku, zwłaszcza na skuteczność manewrów obronnych podjętych przez oskarżonego które to okoliczności w ogóle nie były przedmiotem rozważań Sądu I instancji;

-obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a

mianowicie art. 5§2 kpk poprzez stwierdzenie, iż w sprawie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości, podczas gdy okoliczności zdarzenia nie budzą wątpliwości, a należy jedynie dokonać oceny zachowania oskarżonego w konkretnej sytuacji procesowej

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż S. W. podjął właściwy manewr obronny, a tym samym nie można uznać go za winnego popełnienia występku stypizowanego w art. 177§2 kk, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza z opinii biegłych wynika, iż oskarżony miał możliwość podjęcia manewrów obronnych, które skutkowałyby uniknięciem wypadku drogowego, a podjęty przez niego manewr w postaci skrętu w lewo nie był prawidłowy, zwłaszcza w kontekście, iż oskarżony był kierowcą zawodowym z wieloletnim stażem, który winien przewidywać sposób zachowania kierowanego przez siebie pojazdu w ruchu drogowym

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 czerwca 2014r.

Prokurator popierał skargę apelacyjną Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i wnioski w niej zawarte, przyłączył się do skargi apelacyjnej pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte, przyłączył się do skargi apelacyjnej Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i do stanowiska oskarżyciela publicznego wyrażonego na rozprawie apelacyjnej w dniu dzisiejszym.

Oskarżyciel posiłkowy A. Z. przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika.

Obrońca oskarżonego wnosił o nieuwzględnienie skarg apelacyjnych prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje Prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego są oczywiście bezzasadne, a zarzuty w nich podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skargach apelacyjnych należy stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wobec tego należy stwierdzić, że wbrew wywodom skarżących apelacje sprowadzają się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących braku sprawstwa oskarżonego S. W.. Opierają się ona na odmiennym interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazali bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skargach apelacyjnych mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na niekorzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skargi apelacyjne nie przedstawiają żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranych w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o braku niepodważalnych dowodów na

przyczynienie oskarżonego S. W. do wypadku pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie przytaczają w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dawała podstawy do przypisania oskarżonemu zarzucanego czynu. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski dotyczące sprawstwa oskarżonego są bowiem w swej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości.

Przede wszystkim najistotniejszym w niniejszej sprawie, było ustalenie czy S. W. przy panujących warunkach drogowych podjął prawidłowy manewr obronny. Przesądzało to bowiem o możliwości przypisania oskarżonemu przyczynieniu się do wypadku. To z kolei uzależnione było od innego ustalenia, a mianowicie czy pokrzywdzony wyjeżdżając z drogi podporządkowanej poruszał się ruchem jednostajnym, czy też doszło do chwilowego zwolnienia, „zawahania się”. Dla Sądu Odwoławczego oczywistym jest, iż w zasadzie skarżący upatrywali swojej szansy w wariantowej (I wersji) opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych Jana Sehna oraz opinii biegłego S. D.. Po pierwsze słusznie Sąd meriti nie opierał się opinii biegłego S. D., albowiem została ona wydana w oparciu o niepełne dane. Chodzi tu przede wszystkim o błędne wyliczenie prędkości (z tarczy tachografu) poruszania się pojazdu kierowanego przez oskarżonego w terenie zabudowanym. Biegły S. D. nie uwzględnił w swej opinii także bardzo istotnej okoliczności, wynikającej z zeznań świadka D. W., a mianowicie, że pokrzywdzony po wyjeździe z drogi podporządkowanej na chwilę zwolnił (zawahał się). Natomiast opinia biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. J. S. jest jasna, pełna i uwzględnia wszystkie okoliczności zaistniałego wypadku drogowego. Jest to co prawda opinia wariantowa, ale biegli wyraźnie zaznaczyli, że przedstawili warianty natomiast ich wybór należał do sądu. W tym miejscu podkreślić należy, że opinia biegłych podlega takiej samej ocenie jak każdy inny dowód przez pryzmat art. 7 kpk. Musi być zatem oceniana in concreto w połączeniu z innymi dowodami. Słusznie więc Sąd meriti wybrał II wersję wypadku, gdyż dowody w postaci zeznań świadków D. W., E. R. oraz wyjaśnienia oskarżonego w dużo większym stopniu uprawdopodobniają tę wersję. Świadek D. W. wyraźnie stwierdził, że pokrzywdzony wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zawahał się, i zwolnił. Natomiast E. R. słyszała jak pokrzywdzony „przygazował” pojazd. Depozycje te tworzą logiczny ciąg wydarzeń, zgodnie z którym pokrzywdzony po wyjechaniu z drogi podporządkowanej, na chwilę zwolnił, a następnie wdepnął pedał gazu chcąc uniknąć zderzenia. Przy tak dokonanych ustaleniach oskarżony S. W., który widząc wjeżdżający samochód mógł mieć wątpliwości czy zdoła zatrzymać zespół pojazdów przed jego torem ruchu. Miał uzasadnione podstawy do podjęcia manewru omijania obawiając się zderzenia z samochodem P. zwalniającym na jego pasie ruchu. W takiej sytuacji nieprawidłowe postępowanie pokrzywdzonego L. Z. stanowić będzie wyłączną przyczynę wypadku. W związku z tym wybór przez Sąd meriti II wersji zdarzenia należy uznać za trafny.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu ze skargi apelacyjnej pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, co do ustaleń w przedmiocie ewentualnego przekroczenia dopuszczalnej masy zespołu pojazdów i jego wpływu na wypadek, należy uznać go za bezprzedmiotowy. Biegli z IES wyraźnie stwierdzili, że porównując maksymalną masę ładunku jaki mógł przewozić zespół pojazdów z masą jaką mógł mieć przewożony ładunek brak jest podstaw do uznania, że oskarżony S. W. przewoził ładunek przekraczający dopuszczalną masę (k. 284-285).

Wreszcie z uwagi na mechanizm zderzenia nie sposób dopatrywać się związku między nieznacznym przekroczeniem prędkości dopuszczalnej przez oskarżonego, a skutkami wypadku. W analizowanym zdarzeniu ciało kierującego

pojazdem marki P., L. Z. znajdowało się bowiem w strefie bezpośredniego kontaktu pojazdów i skutki przy prędkości kilka kilometrów mniejszej byłyby porównywalne.

Zdaniem Sądu Odwoławczego rzeczywiście Sąd I instancji błędnie powołał w uzasadnieniu art. 5 § 2 kpk. Należy zwrócić uwagę, że niedające się usunąć wątpliwości to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi przy użyciu zasad oceny dowodów. Natomiast Sąd meriti niewątpliwie rozstrzygnął właśnie przy użyciu zasady oceny dowodów, która z wersji jest prawdziwa. Uchybienie to jednak nie miało żadnego wpływu na treść wyroku.

Zważywszy na powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się w przedmiotowej sprawie błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). Wywody zaś zaprezentowane uzasadnieniu skarżonego wyroku nie naruszają w żaden sposób przywołanej zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem Sąd I instancji miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył. Konsekwencją zaś rzetelnej oceny dowodów było ustalenie stanu faktycznego w sposób wiarygodny i prawdziwy.

Z uwagi na powyższe zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Odwoławczy kosztami procesu w części dotyczącej skargi apelacyjnej Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim obciążył Skarb Państwa. Nadto zasądził od oskarżyciela posiłkowego A. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,00 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciążył go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 10,00 złotych.